

Na GPW hossa, gospodarka też odżyje

Komentarz z 11.06.2013 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Już nawet chyba najwięksi sceptycy muszą się pogodzić z faktem, że na warszawskiej GPW mamy kontynuację hossy. Trochę musieliśmy poczekać. Pierwsze 4 miesiące br. wystawiły inwestorów na próbę. Chociaż tak naprawdę było to tylko odreagowanie fali hossy z II połowy 2012 r. i dostosowanie wycen do (słabej) sytuacji gospodarczej.

Ale koniec ubiegłego tygodnia pokazał, że byki są w doskonałej formie. **Przebiliśmy szczyt z początku br. i to z dużą lekkością.** Teraz droga otwarta do 50 tys. pkt., górki z wiosny 2011 r.

WIG – przebiliśmy szczyt z początku roku

20130611_WIG_1_rok

Moment poprawy koniunktury giełdowej nie jest przypadkowy. W gospodarce prawdopodobnie osiągnęliśmy dno. Historycznie był to dobry moment do kupowania akcji. RPP zrobiła więcej, niż od niej oczekiwaliśmy. Niski poziom stóp powinien zaowocować poprawą sytuacji makro w II połowie br. Gdyby się nam jeszcze złoty utrzymał na poziomie ok. 4,20-4,30 do euro, to ożywienie gospodarcze jest praktycznie przesądzone. Oczywiście nie znamy jego skali, ale wydaje się, że przyspieszenie dynamiki PKB do 3-4% w ciągu kilku kwartałów jest jak najbardziej w zasięgu możliwości polskiej gospodarki.

Ubiegłotygodniowa decyzja RPP o obniżeniu stóp pewnie nie cieszy osoby posiadające lokaty. Oprocentowanie depozytów bankowych spadło do rekordowo niskich poziomów – poniżej 4%. Ale cieszy z pewnością tych wszystkich, którzy wierzą w polskie akcje. Przepływ środków z lokat do funduszy z udziałem akcji dopiero zaczyna się (o ile coś złego nie wydarzy się na globalnym rynku finansowym). Tradycji musi się stać zadość... Najpierw nieśmiało do funduszy obligacji i gotówkowych, później do mieszanych, a na końcu do akcji, w tym średnich i małych spółek. Majowe stopy zwrotu z funduszy – w wielu przypadkach przekraczające poziom oprocentowania depozytów z okresu 2 lat – pewnie rozbudzą apetyt inwestorów.

Co dalej? Oczywiście byki już się zastanawiają dokąd możemy dojść z giełdowymi indeksami. Analitycy techniczni podpowiadają, że realny jest pułap 61-68 tys. pkt. Kiedy? Zwykle szczytowaliśmy w okolicach Dnia Kobiet. Oczywiście pewnym znakiem

zapytania jest sytuacja na świecie – spadek cen obligacji skarbowych, kolejne zapowiedzi wycofywania się przez banki centralne z wielkiego drukowania, korekta na najbardziej rozgrzanych rynkach (Japonia, Turcja), wysoki udział akcji w funduszach hedgingowych, deklaracje polityków o zakończeniu kryzysu w strefie euro itp.

Reasumując, doczekaliśmy się potwierdzenia hossy na warszawskiej GPW. Jeśli świat nas czymś negatywnym nie zaskoczy, czeka nas ożywienie w gospodarce i kontynuacja dobrej passy na giełdzie.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)
- 7 odsłon

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)